

Marcin Szczygielski „Za niebieskimi drzwiami”

Dwunastoletni Łukasz wyjeżdża z mamą samochodem na wymarzone wakacje. Mają wypadek, po którym chłopiec trafia do szpitala, a stamtąd do pensjonatu swojej ciotki w niewielkim nadmorskim miasteczku. Nie potrafi przystosować się do nowego życia – nie dogaduje się ani z ciotką, ani z innymi dziećmi. Czuje się samotny i marzy, by wyrwać się z obcego mu miejsca. Przypadkowo odkrywa, że niebieskie drzwi w starym pensjonacie można otworzyć tak, by zaprowadziły go do innego świata. Baśniowego, tajemniczego i na pozór przyjaznego, choć Łukasz szybko się przekona, że tylko do czasu...

Równie ważne jak pochłaniająca czytelnika akcja jest jednak to, że książka tak wyraziście mówi o emocjach współczesnych nastolatków – ich samotności, marzeniach, wyborach – oraz nieumiejętności budowania relacji zarówno z rówieśnikami, jak i z najbliższą rodziną. To także historia poszukiwania ojca, którego Łukasz nigdy nie poznał, a za którym tęsknił przez całe swoje dwunastoletnie życie.

